

WERSZOWISKO

Gazetka okolicznościowa z okazji 10. Festiwalu Polskiej Poezji Dziecięcej w Holandii

7 marca 2010 r.

Wszystko jest muzyką

7 marca 2010 r. w gościnnych progach Centrum Kulturalnego Maldenstijn w Malden koło Nijmegen, odbędzie się X Festiwal Polskiej Poezji dla Dzieci, czyli Wierszowisko. Na scenie zaprezentują się uczniowie dziesięciu polskich szkół w Niderlandach, zrzeszonych w Forum Polskich Szkół w Holandii - organizatorów festiwalu oraz uczniowie ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Hadze. Ponieważ jest to jubileuszowa, dziesiąta edycja Wierszowiska, zaproszeni zostali specjalni goście. Przed publicznością zgromadzoną w Maldenstijn swoje umiejętności teatralno-recytatorskie zaprezentują uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Lęborku oraz grupa teatralna "Flesz", działająca przy Polskiej Szkole w Düsseldorfie. Przewodniczącą jury X Festiwalu zgodziła się zostać pani Barbara Borys-Damięcka: reżyser teatralny i telewizyjny, senator VII kadencji Senatu RP.

Wierszowisko jest jednym z najważniejszych wydarzeń w środowisku polonijnym na terenie Królestwa Niderlandów. Tego dnia w Malden spotykają się dzieci, nauczyciele, rodzice na co dzień związani z polonijnym środowiskiem szkolnym w Holandii. To, że udało się bez większych problemów przeprowadzić już 10 edycji festiwalu można uznać za jeden z większych sukcesów tego środowiska. Wspólnymi siłami, z bardzo ograniczonymi środkami finansowymi, w wolnych od pracy zawodowej chwilach, grupa entuzjastów przygotowuje co roku prawdziwą ucztę duchową dla dzieci i dorosłych. Pomagają wszyscy. Nauczyciele, kierownicy placówek, rodzice, uczniowie a ich wysiłki wspierane są przez największe organizacje polonijne w Holandii.

Tematem X Wierszowiska jest „Wszystko jest muzyką”. Organizatorzy chcieli tym samym włączyć się w uroczyste obchody 200-lecia urodzin wielkiego polskiego kompozytora, Fryderyka Chopina. Przez ostatnie dziesięć lat nasi uczniowie prezentowali wiersze wielu polskich poetów i na bardzo różne tematy (zob. ramka).

Organizatorzy mają wielką nadzieję, że wszystkie prezentacje tegorocznego Festiwalu pójdą jak z nut!

Powodzenia!



Tematy Wierszowisk

1999:	I Wierszowisko - wiersze Juliana Tuwima
2001:	II Wierszowisko – wiersze Jana Brzechwy.
2002:	III Wierszowisko – wiersze Marii Konopnickiej, Wandy Chotomskiej, Ewy Szelburg-Zarębiny oraz Natalii Usenko.
2003:	IV Wierszowisko - wiersze Łukasza Dębskiego, Czesława Janczarskiego, Danuty Wawilów.
2005:	V Wierszowisko - "Rodzina mój świat"
2006:	VI Wierszowisko - "Oswojone i dzikie o zwierzątkach wierszyki"
2007:	VII Wierszowisko – "Cztery pory roku"
2008:	VIII Wierszowisko - "Pojedziemy w świat daleki, czyli wierszowane podróże"
2009:	IX Wierszowisko – "Baśnie, bajki, bajeczki"
2010:	X Wierszowisko - "Wszystko jest muzyką"

Ponadto w numerze:

Życzenia dla uczestników	s. 2
Wierszowisko we wspomnieniach	s. 2-3
Wyniki konkursu plastycznego	
"Chopin, muzyka i ja"	s. 4
Podziękowania	s. 4

Życzenia dla uczestników

*Szanowne aktorki! Szanowni aktorzy!
Niech trema na scenie was dzisiaj nie zmorzy,
publiczność was nie zje, nie uspi jej nuda,
niech będzie wspaniale i wszystko się uda!*

*Byliśmy już u was i drapiąc się w czoło
nie raz wspominamy jak było wesoło,
te miny, te gesty zabawne szalenie
i te dekoracje stawiane na scenie.*

*Myslimy też czasem (najczęściej we wtorki)
że będą z was kiedyś wspaniale aktorki
i wielcy aktorzy, bo tak się zaczyna.
I Robert de Niro i Janda Krystyna*

*jak wy, pierwsze kroki stawiali w karierze
rymując wierszyki. Więc powiem wam szczerze
że każdy wasz występ to występ zmyślny!
Trzymajcie się!
Ania i Pan Łukasz Dębski.*



To piękne słoneczko z uśmiechniętą buźką - logo Wierszowiska - jest autorstwa Anny Kaszuby-Dębskiej.

Autorem wiersza zamieszczonego obok jest Łukasz Dębski, którego książeczki "Łamislówka" czy "Pociąg z literkami" cieszą się popularnością wśród dzieci. Państwo Dębscy wielokrotnie byli jurorami kolejnych Festiwali. Żałując niezmiernie że w tym roku nie będą w stanie zobaczyć się z uczestnikami Wierszowiska, przesyłają gorące pozdrowienia z Krakowa i trzymają za wszystkich kciuki!

Wierszowisko we wspomnieniach

Czytelnikom naszej gazetki chcielibyśmy zaprezentować teraz wspomnienia kilku osób związanych z Wierszowiskiem od początku jego istnienia.

Dorota Perlowska-Hulsenboom z Tilburga, pomysłodawczyni Festiwalu:

Inspiracją do pomysłu zorganizowania festiwalu były dostępne wówczas w Polsce dwa cd-rom'y z zabawami komputerowymi w oparciu o wiersze Brzechwy i Tuwima. Przygotowania do festiwalów rozpoczynały się tuż po wakacjach letnich. Przed wakacjami, jeśli pamięć mnie nie myli, zdecydowaliśmy o autorze lub autorach, których twórczość stanowiła temat kolejnego festiwalu.

Rodzice, którzy chcieli przygotować młodych aktorów, stopniowo angażowali się także w przygotowanie scenografii i oprawy dźwiękowej oraz transportu tych inscenizacji do Eindhoven. Przed występami narastało napięcie oraz integracja uczestników. Festiwale obfitowały później we wspomnienia, cenne doświadczenia przekazywane nowym "pokoleniom" młodych aktorów oraz wzruszające po latach, także dla samych aktorów, domowe archiwum zdjęciowe i filmowe.

Oleńka (córka Doroty, z którą Małgosia Evertse prezentowała pierwsze występy) wspomina:

"Podobało mi się, że mogłam nosić strój krakowianki i zapowiadać występujące dzieci. Z naszej szkoły (Polska Szkoła

w Tilburgu) były przygotowane bardzo fajne wiersze. Pamiętam Marysię Loots i Paulę (siostra Oleńki) jak przedstawiały "Pana Hilarego". To było wspaniale, aby wiersze znane z książek oglądać, jako mini-przedstawienia w wykonaniu nas samych. Dostaliśmy wtedy też fajne nagrody: polskie filmy DVD."

Obecnym organizatorom tej wierszowiskowej zabawy, którą uczy nie tylko pięknych słów, ale także wdzięku polskiej mowy, życzę wielkiej satysfakcji z przekonania, że przyczyniają się do ubogacenia wychowywanych polskojęzycznie dzieci.

Tomasz Karawajczyk - prowadzący Wierszowisko, autor plakatów, dyplomów, prezentacji multimedialnych, tata biorących udział w konkursie uczniów:

Co sprawia, że już po raz kolejny zajmujesz się przygotowaniem Wierszowiska? Co takiego jest w tym festiwalu że wracasz, co roku wkładając coraz więcej serca i pracy w jego sukces?

Scena to jest jedyne miejsce, gdzie może się wszystko wydarzyć. Szczerłość, napięcie, trema a przede wszystkim radość i dzika satysfakcja, że mogę zrobić coś dla innych. Wierszowisko to taka moja odskocznia od pracy i obowiązków. Na te kilka godzin wcielam się w postać prowadzącego. Patrząc na te wszystkie małe oczęta, skupione, napięte które niecierpliwą się kiedy nadejdzie ich ta wyjątkowa chwila. Ich wielki występ.

Kiedyś wzruszyła mnie moja już 9-cio letnia córka Emilka, która tak z przejściem mówiła wiersz, że zapomniała słowa. Jej wzrok szukający, który był wymowny: tatusiu, gdzie jesteś! -

przypomni mi jaka jest między nami silna więź emocjonalna. Wierszowisko towarzyszy mi, od samego początku życia w Holandii i dlatego wkładam w jego organizację tyle serca. Najważniejsze w tym wszystkim nie są dyplomy, nagrody i wyróżnienia ale świetna zabawa i wyjątkowość tego dnia.

Czy jest coś, co chciałbyś przekazać dzisiaj wszystkim uczestnikom konkursu oraz ich rodzicom i nauczycielom?

Tak, jedno zdanie: Wierszowisko to nie Grunwald a jedynie takie malutkie "wesole miasteczko".

Celine Lagarde i Marysia Loots z Polskiej Szkoły w Tilburgu - wielokrotne uczestniczki kolejnych edycji występów konkursowych.

"Wiersze były trudne, ale się oplacało" - Celine Lagarde do tej pory wspomina fajne nagrody, polskie książki, płyty z muzyką i filmami, które dostała za zajęcie 1. i dwukrotnie 2. miejsca na Wierszowisku. Pamięta też atmosferę występów w prawdziwym teatrze i to, że jej starania były doceniane zarówno przez jury, jak i przez publiczność.

Życzę wszystkim, aby Wierszowisko pozostało jako stały punkt programu roku szkolnego. To jest impreza, która pozostanie w pamięci uczestników, jestem tego

pewna. Okazało się, że nauka polskiego może być zupełnie znośna, a oprócz ortografii i deklinacji istnieją jeszcze całkiem fajne wiersze, których mimo wszystko można się nauczyć - dodała na koniec absolwentka szkoły w Tilburgu.

Marysia Loots: Pamiętam jeszcze moje pierwsze przygotowania do wierszowiska. Moja mama, nauczycielka Polskiej Szkoły w Tilburgu, ćwiczyła ze mną i z Paulą wiersz pt: "Pan Hilary". Wtedy po raz pierwszy stanęłam na podium w prawdziwym teatrze. Już wtedy jako przedstawiciele z Polskiej Szkoły w Tilburgu zdobyliśmy nagrodę. W Wierszowisku brałam udział siedem razy. Była zawsze miła atmosfera i czuło się prawdziwy konkurs. Polska Szkoła w Tilburgu zdobywała regularnie nagrody. Najbardziej podobały mi się przedstawienia zespołowe. Zawsze wspominam nasze przedstawienie „Ale cyrk“. Dla mnie to były mile przeżycia. Nigdy nie byłam zdenerwowana, ponieważ nasze panie nauczycielki zawsze nas dobrze przygotowały. Czasami były dzieci, które były zdenerwowane i zapomniały tekstu, ale publiczność /nasi rodzice/ byli wyrozumiali. Ze mną byli też zawsze rodzice; tatuś zawsze nam kibicował. Podobało mi się to jak wprowadzono do regulaminu, że każde dziecko dostanie medal i drobną



nagrodę za wzięcie udziału. Nie zapomnijmy, że Wierszowisko to również zabawa. Szkoda, że teraz mam już 16 lat i nie mogę brać udziału w tej milej imprezie. Mój pierwszy wiersz, "Pan Hilary", pamiętam do teraz.

Chris Van Dijk, reprezentant Polskiej Szkoły w Rotterdamie - wielokrotny zdobywca pierwszego miejscach w dziewięciu edycjach festiwalu.

Który z Festiwali zapamiętałeś najbardziej i dlaczego?

Na Wierszowisko pojechałem pierwszy raz w listopadzie 2003 roku do Eindhoven. Jadąc do teatru przejeżdżaliśmy koło stadionu PSV Eindhoven, z czego byłem bardzo zadowolony. Mówiłem wiersz o Jasiu, który nie chciał się podzielić swoimi zabawkami, a w zbiorówce grałem chłopca z koparką, a moja siostra (która miała zaledwie trzy lata!) była wtedy moją cicią, z

czego wszyscy się śmiali. Mnie najbardziej rozśmieszyło to, że publiczność zaczęła mi bić brawo już po pierwszej zwrotce, a ja nauczyłem się aż trzech! To Wierszowisko pamiętam chyba najbardziej ze wszystkich. Fajne jest też to, że już od tego Wierszowiska razem ze mną w zbiorówce występują zawsze: Nathalie, Eva i moja siostra Natalka. To taka stara i stała ekipa, do

której szybko na stałe dołączyli: Jakub, Kaja, Emilka i mój brat Piotr.

Gdybyś miał zachęcić uczniów innych polskich szkół do wzięcia udziału w Wierszowisku - co byś im powiedział? W jaki sposób przekonałbyś ich, że warto wystąpić na tym Festiwalu?

Uważam, że każdy mały polski Holender i mały Polak mieszkający w Holandii (oczywiście też Polka i polska Holenderka) powinien brać udział w Wierszowisku, bo poznaje się polskie wiersze w ciekawy sposób, wszyscy dostają medale i dyplomy i można wygrać fajne nagrody (np. książki, filmy albo płyty). Czasami też przyjeżdżają interesujący ludzie, tak jak pisarze (poznałem w ten sposób Łukasza Dębskiego) i piłkarze (Arek Radomski z NEC Nijmegen).

Jaka jest twoja propozycja tematu kolejnego festiwalu w 2011 roku?

Ponieważ w 2011 roku nie ma żadnej dużej sportowej imprezy, uważam, że chociaż Wierszowisko powinno mieć sportowy temat np. „W zdrowym ciele zdrowy duch“. Kiedyś ktoś już to proponował. Może w 2011 roku się uda.

Podziękowania

Organizatorzy czyli Zarząd Forum Polskich Szkół w Holandii chciałby w tym miejscu serdecznie podziękować następującym osobom i instytucjom za wszelką pomoc i ogromne wsparcie w organizacji festiwalu Polskiej Poezji dla Dzieci w Holandii:

Osoby:

Tomasz Karawajczyk, Magdalena Domańska-van Dijk, Ania, Łukasz, Kalinka i Kacper Dębscy, Grażyna i Marcin Gramza, Elżbieta Rodenburg, Iwona Lagarde, Teresa Wojcinowicz, Marzena Bracka-Kondracka, Karolina Orzechowska

Instytucje:

Ambasada RP w Hadze i Konsul Leszek Rowicki
Centrum Kultury Maldenstijn w Malden
"Dziennik Elbląski" i Redaktor naczelna Ingrid Hinz
Narodowy Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie i Pani Kinga Majchrzak.

Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie
Portal internetowy www.niedziela.nl i Krzysztof Birlet
Portal internetowy www.polenia.nl i przewodnicząca STEP
Małgorzata Bos-Karczewska

Polsko-Niderlandzkie Stowarzyszenie Kulturalne i Krystyna Bukowiec oraz Hanka Hummel
Rada Rodziców SPK w Hadze

Scena Polska w Holandii i Zofia Schrotten-Czerniejewicz
Senat RP ze szczególnymi podziękowaniami dla Pani minister Ewy Polkowskiej

Stowarzyszenie Wspólnota Polska w Warszawie
Wydawnictwo i księgarnia Quo Vadis z Elbląga
Oraz wszyscy, których tutaj nie wymieniono a którzy w jakikolwiek sposób do sukcesu Wierszowiska się przyczynili.

Dziękujemy.

Organizatorzy.

Wyniki konkursu plastycznego "Chopin, muzyka i ja"

Konkurs zorganizowała Polska Szkoła w Groningen i FSPN.

Obok zamieszczamy nagrodzone prace oraz nazwiska wszystkich laureatów. Serdecznie gratulujemy!

Copyright (c) 2010 Forum Polskich Szkół w Holandii (www.fpsn.nl)

Redakcja Gazety Wierszowiskowej 2010:

Elżbieta Rodenburg, Małgorzata Evertse-Smółka,

Skład:

Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP w Hadze
(www.spk-haga.nl)



I m-ce w kat. wiek. 3-5 lat. Marta van den Broek, Groningen



I m-ce w kat. wiekowej 6-8 lat. Emilia Siwy, Haga



I m-ce w kat. wiekowej 9-13 lat. Marta Obuchowicz, Haga

Pozostałe miejsca i wyróżnienia.

Kategoria 3-5 lat:

II miejsce: Sacha Verbruge, Eindhoven

III miejsce: Nick Spijkerman, Groningen

Wyróżnienia: Inge van Negen, Eindhoven; Klara Cyrus, Nijmegen

Kategoria 6-8 lat:

II miejsce: Ewa Sypersma, Groningen

III miejsce: Aleksandra Hibner, Eindhoven

Wyróżnienia: Dawid Kiszkiel, Tilburg; Maja van den Broek, Groningen; Paulina Kosińska, Haga

Kategoria 9-13 lat:

II miejsce: Lisa Choińska, Breda

III miejsce: Juri Dijkstra, Groningen

Wyróżnienie: Mikołaj Stojanowicz, Rotterdam